

Rozbiór Ukrainy już trwa

Komentarz z 15.04.2014 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Według piątkowych cen zamknięcia, WIG od początku roku był 2,2% na plusie, podczas gdy S&P500 i DAX – odpowiednio – 1,8% i 2,5% na minusie. I to pomimo tego, że to my graniczymy z Ukrainą, prawdopodobnie najbardziej istotnym obecnie krajem-czynnikiem ryzyka.

Przyzwoity poziom notowań warszawska giełda zawdzięcza w bieżącym roku głównie bankom oraz spółkom energetycznym. Te pierwsze, patrząc przez pryzmat ich wyceny (wskaźnik P/E14 na poziomie 15-17), mogą uchodzić za jedne z najlepiej wycenionych instytucji finansowych na świecie. Te drugie z kolei, przez większość uczestników rynku wcześniej nie doceniane, okazują się jedną z najlepszych inwestycji w ostatnich miesiącach. Dzielnie trzyma się również grupa najlepszych spółek średniej wielkości, takich jak faworyci wyników I kwartału – CCC, Kęty czy Kruk. Gorzej rodzą sobie mniejsze firmy, które cierpią na brak zainteresowania polskimi akcjami przez OFE.

Oczywiście relatywną poprawę w stosunku do najważniejszych giełd zawdzięczamy także lepszemu postrzeganiu rynków wschodzących w ostatnich tygodniach. Pytanie tylko czy jest to już trwała, długoterminowa zmiana trendu, czy tylko odreagowanie poprzedniej słabości? Zobaczymy.

Co dalej? Nadal rynek byka nie został zanegowany, chociaż dynamika wzrostów wyraźnie siadła. Nie ma się co dziwić, bo po 5 latach hossy trudniej o fajerwerki. Do łask inwestorów powróciły obligacje skarbowe i złoto. Cały czas z niepokojem zerkamy na Ukrainę.

Zakładaliśmy, że po zajęciu Krymu Rosja odpuści na jakiś czas, by Zachód mógł naiwnie uwierzyć, że „naprawdę” chodziło tylko o ten półwysep. Ale wydarzenia we wschodniej Ukrainie wskazują, że Putin z całą stanowczością realizuje swoje mocarstwowe plany. Przy żenującej bierności świata zachodniego. Można zaryzykować tezę, że dalszy przebieg wydarzeń na rynkach finansowych może być ściśle powiązany z rozwojem wypadków u naszego wschodniego sąsiada. Na razie wszystkie strony starają zachowywać się wstrzemięźliwie, ale nie można wykluczyć, że – w przypadku dalszej bierności świata zachodniego – w którymś

momencie sytuacja na Ukrainie może wymknąć się spod kontroli, co miałoby istotny wpływ na rynki finansowe.

Reasumując, wreszcie doczekaliśmy się tego, że warszawska giełda zachowuje się relatywnie mocniej od najważniejszych rynków. I to pomimo braku zainteresowania OFE polskimi akcjami. Warto obserwować zmianę nastawienia do rynków wschodzących. Zobaczmy czy okaże się trwała. Za czynnik ryzyka nr 1 uważamy dalszy rozwój wydarzeń na Ukrainie, będący pokłosiem agresywności Rosji i bierności Zachodu.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno - informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawno - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 27 odsłon

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)